

KE szykuje dla wszystkich identyfikatory cyfrowe

30 maja 2023

46 milionów euro – tyle Komisja Europejska przeznaczyła na europejski portfel tożsamości cyfrowej, czyli aplikację na smartfony. Ma ona umożliwić obywatelom 27 państw członkowskich przechowywanie i udostępnianie identyfikatorów cyfrowych.

Sprawa nabiera rozpędu, jednak pozostaje niemal niezauważona. Nie słychać też głosów sprzeciwu, sceptycy jednak wskazują na zagrożenia. Tymczasem KE przeznacza dziesiątki milionów euro na programy pilotażowe.

Portfel tożsamości cyfrowej, w oficjalnej wersji, ma służyć okazywaniu dokumentów potwierdzających podróż, do rejestracji karty SIM, otwierania konta bankowego i uzyskiwania dostępu np. do świadczeń socjalnych. Jak podaje Biometric Update, programy pilotażowe na razie obejmą 250 organizacji publicznych i prywatnych niemal we wszystkich państwach członkowskich oraz na Islandii, w Norwegii i na Ukrainie. Będą one funkcjonować przez co najmniej dwa lata.

Ma to być tylko wstęp do wdrażania rozporządzenia ws. europejskiej tożsamości cyfrowej. Obecnie jest ono dyskutowane w Parlamencie Europejskim. Ponadto projekty pilotażowe mają też przybliżyć państwa członkowskie do zapewnienia wszystkim obywatelom identyfikatora cyfrowego do 2030 roku.

Krytycy tego rozwiązania wskazują na szereg zagrożeń. Jak podkreślają, obawy budzi plan przechowywania tak dużej ilości danych w jednym systemie, ponieważ jest to cel wymarzony dla przestępców lub też po prostu różne służby. „Wyzwaniem pozostaje zapewnienie najwyższego poziomu bezpieczeństwa, biorąc pod uwagę materiały deep fake, które można wstrzyknąć do systemu” – przyznał Jean-Karim Zinzindohoue, CTO France Identite, podczas seminarium na temat systemu portfela

cyfrowej tożsamości w Brukseli.

Nie jest to jednak pierwszy krok w stronę wdrożenia cyfrowych identyfikatorów tożsamości w UE. Niemal rok temu bowiem przygotowywano się do wprowadzenia pilotażowego programu cyfrowego identyfikatora, który korzysta z unijnego portfela tożsamości cyfrowej. Jest on realizowany przy współpracy banków i podmiotów technologicznych. Wśród nich znalazły się te zapewniające rozpoznawanie twarzy w oparciu o dane biometryczne.

Próby wprowadzenia cyfrowego identyfikatora pojawiają się jednak także w Wielkiej Brytanii. Były premier tego kraju, Tony Blair, jest głównym orędownikiem nadawania każdemu Brytyjczykowi cyfrowego identyfikatora. To zaś oznaczałoby wykorzystanie technologii biometrycznej do przechowywania paszportu, prawa jazdy, ewidencji podatkowej, kwalifikacji i prawa do pracy. Partia konserwatywna krótko kwituje, że jest to „przeróżający państwowy plan śledzenia cię od kołyski aż po grób”.

Autorstwo: MMC

Źródło: NCzas.com